N[ER] 23

KURYER LITEWSKI

w Wilnie we Srodę dnia 23 Lutego v. s. 1827 Roku.

Wiadomości Krajowe.
Sankt-Petersburg dnia 16 lutego.
(z Gazety Senackiey.)

Przez Naywyższy dyplomat pod dniem 30 stycznia r. t., jenerał-porucznik Szamchal *Tarkowski*, na znak szczególnego Naywyższego zadowolenia z gorliwości, okazaney przezeń około utrzymania spokoyności w *Dagestanie*, w czasie byłych zamieszek, nayłaskawiey jest mianowany kawalerem orderu ś. *Włodzimierza* 2giey klassy wielkiego krzyża.

Przez Naywyższy Dyplomat teyże daty, jenerał-major *Asłan-Chan* Kjuriński i Kazykumykski, na znak szczególnego zadowolenia J. C. M. z niezachwianey wierności, okazaney dla Tronu, w czasie odparcia nieprzyjaciela, kuszącego się zbuntować prowincyą Kazykumykską, nayłaskawiey mianowany kawalerem orderu ś. *Anny* 1szey klassy.

Cesarz Jegomość dnia 12 stycznia r. t. potwierdził opinije Rady Państwa: I) Przywracającą Stanisława, Gaspra, Józefa, Jana synów Kazimierza, Nikodema, Piotra i Dominika synów Jerzego, *Nagorskich*, do szlacheckiey dostoyności i o wykreśleniu ich z rewizyi podatku podusznego, zgodnie z postanowieniem Rządzącego Senatu, uznającem tę familią za szlachtę rzeczywistą, po rozpatrzeniu dekretu wywodowego Deputacyi Gubernii Wileńskiey, z którego się wyświeca, że przodek ich Michał *Nagorski* w roku 1686 posiadał majętność nieruchomą ziemską, *Dordziszki*, oyciec zaś Stanisława, Gaspra, Józefa i Jana, a dalszych stryy rodzony Kazimierz *Nagorski*, w przywileju Królewskim 1781 roku maja 11 dnia na Woźnieństwo powiatu Oszmiańskiego, mianowany jest szlachcicem; i chociaż oni zapisani byli pod majętnością *Daniuszewem*, należącą do *Radziszewskiey* i *Zienkowiczowey;* ale dekretem Sądu Ziem. Wileń. uznani za nienależących zgoła do tey majętności, owszem przeciwnie za używających praw szlachectwa. IIgą. Wynoszącą do szlacheckiey rzeczywistey dostoyności radcę honorowego Jana i sekretarza kollegialnego Stefana *Dmitrjewych*, jako pochodzących z dziada i oyca, więcey lat 20tu, zostających w rangach, do których przywiązana jest osobista dostoyność szlachectwa.

Przez naywyższe Ukazy J. C. M. do Rządzącego Senatu:

Dnia 20 stycznia. Dla podpomożenia handlu w kraju Zakaukazkim i w guberniach, leżących między morzami Czarnem i Kaspiyskiem, Rozkazano: od towarów perskich przywożonych do Gruzyi i do portow okręgu tamożennego Astrachańskiego przez Rossyyskich lub Perskich poddanych, pobierać na przyszłość do czasu po pięć procentow od wartości, nie podciągając pod żadne cło dodatkowe przy ich wprowadzaniu z Gruzyi do Rossyi.

D. 25 stycznia. Assesor kollegialny, Teodor *Jakubowski*, assesor sądu obwodu minassińskiego, przy zupełnem na własną prośbę uwolnieniu ze służby, dla starości i chorowitego stanu, za lat 44 nienaganney służby, otrzymał pensyi dożywotniey po 375 rub. na rok.

D. 28 stycznia. Radca dworu, Nikołay *Krekszin*, przy zupełnem na własną prośbę uwolnieniu ze służby w kollegium państwa spraw zagranicznych, dla choroby, na osnowie Ukazu pod 18 lutego 1762 r. podniesiony na radcę kollegialnego.

D. 30 stycznia. Liczący się w woysku, jenerał major, Hrabia *Gurjew*, mianowany członkiem dożywotnim rady ministeryum woyskowego z pensyą i dochodem stołowym, do mieysca tego przywiązanym.

D. 2 lutego. Dyrektor Cesarskiey fabryki robot szpalerowych, professor Cesarskiey Akademii sztuk, Bazyli *Szebujew*, nayłaskawiey mianowany radcą kollegialnym.

Na przedstawienie Jego Cesarskiey Wysokości Cesarzewicza Wielkiego Xiążęcia Konstantego Pawłowicza, w nagrodę odznaczającey się gorliwości w służbie, grodzieńskiey policyi medyczney: inspektor sztabs-lekarz *Mellin* i operator medyko-chirurg *Witt*, nayłaskawiey mianowani assesorami kollegialnymi.

D. 4 lutego. Moskiewskiemu ober-policmeystrowi, jenerał majorowi *Szulginowi*, w nagrodę gorliwey służby, nadano 4000 dziesięcin ziemi, prawem dziedzicznego i potomnego posiadania.

Zostający w kollegium Państwa spraw zagranicznych, radca dworu *Poggenpohl*, przeznaczony na wakujący urząd młodszego dyrektora pożyczkowego banku Państwa.

Dnia 6 lutego. Jenerał porucznik *Zeltuchin 2gi*, mianowany Woiennym Gubernatorem kijowskim ze sprawowaniem i spraw cywilnych.

Na zaświadczenie Jego Cesarskiey Wysokości Cesarzewicza Wielkiego Xiążęcia Konstantego Pawłowicza, o służbie odznaczającey się, Gubernator Cywilny Podolski, Kamerher, Radca stanu, Hrabia *Grocholski*, nayłaskawiey mianowany rzeczywistym radcą stanu.

Radca honorowy, *Uszakow*, urzędnik w ministeryum skarbowem, na osnowie Ukazu dnia 6 sierpnia 1809 r. podniesiony na assesora kollegialnego.

P. Minister Narodowego Oświecenia dnia 31 stycznia r. t. objawił Rządzącemu Senatowi, iż Jego Cesarska Mość, stosownie do postanowienia PP. Ministrów, w dniu 22gim stycznia Naywyżey Rozkazać raczył, starszego Członka Kommisyi Wołyńskiey funduszow edukacyynych, Tadeuszą *Czackiego*, naznaczyć prezydentem tey Kommissyi.

Dokończenie Naywyższego Ukazu do Kapituły orderow pod dniem 2 lutego r. t. przez który, na zaświadczenie Jego Cesarskiey Wysokości Cesarzewicza Wielkiego Xiążęcia Konstantego Pawłowicza, o gorliwości odznaczającey się w służbie, urzędnicy niżey wyrażeni, Naymiłościwiey są mianowani kawalerami: w gubernii wołyńskiey: *orderu ś. Włodzimierza 4tey klassy:* Marszałek Gubernialny, odstawny podporucznik woysk polskich *Czacki*, Marszałek powiatu Zytomierskiego *Iwanowski*, Marszałek powiatu Włodzimierskiego *Gieszkowski*; były akuszer policyi medyczney, Radca Stanu *Frebing;* Inspektor policyi medyczney, Radca Kollegialny *Zukow;* Radcy honorowi: Radca Rządu Gubernialnego *Rudnicki* i Sprawnik Ziemski rewieński *Łaszęwski;*

orderu ś. Anny 3ciey klassy: Sprawnicy Ziemscy: zasławski Radca honorowy *Połonecki* i żytomierski *Ruszczyc;* expedytorowie kancelaryi Gubernatora Cywilnego, Radcy honorowi: *Nikitenko* i *Petrowski;* w gubernii podolskiey: *orderu ś. Włodzimierza 4tey klassy:* Marszałkowie powiatowi: bałtski, odstawny kapitan Xiążę *Abimelik*, haysyński, *Wołodkowicz* i latyczewski, *Obręski;* Radcy honorowi: Radca Rządu Gubernialnego, *Pawlikowski* i Horodniczy proskurowski *Nosalewski; orderu ś. Anny 3ciey klassy:* operator policyi medyczney, Radca dworu *Kotczewski*, Sztabs-lekarz powiatowy bałtski, Assesor kollegialny *Grelski*, kancelaryi byłego Gubernatora Woiennego, odstawny kapitan *Czaykowski;* Radcy honorowi: teyże kancelaryi: *Mudry* i *Sosnicki;* kancelaryi Gubernatora Cywilnego: *Szerocki* i *Hulianicki*, urzędnik do osobnych poleceń przy cywilnym gubernatorze, *Wizerski;* Assesor Rządu gubernialnego *Zinczenko*, Sekretarz przy Marszałku powiatu mohilewskiego, *Ostrzew-Zwinogrodski* i sprawujący obowiązki Sprawnika Ziemskiego letyczewskiego *Janowicz* i inspektor mieyskiey kamieniec-podolskiey policyi, sekretarz kollegialny *Krzyżanowski;* a urzędnik do osobnych poleceń przy cywilnym Gubernatorze, radca kollegialny *Krynicki*, otrzymał *znaki brylantowe orderu ś. Anny 2giey klassy.*

Na przedstawienie Jego Cesarskiey Wysokości Cesarzewicza Wielkiego Xiążęcia Konstantego Pawłowicza, Naymiłościwiey mianowani, obywatele gubernii wileńskiey, Józef *Prusski*, za uratowanie 14 osób w czasie pożaru, który był w roku 1825 w skarbowym starościńskim majątku Kupiszkach, kawalerem *orderu ś. Włodzimierza 4tey klassy;* i gubernii podolskiey, Woyciech *Przeradowski*, za okazaną odznaczającą się czynność w zniszczeniu szarańczy, która naleciała w roku 1824, kawalerem *orderu ś. Anny 3ciey klassy.*

Francya.

Paryż dnia 12 lutego.

(Journal de St. Petersbourg).

Birża Paryzka w sobotę dnia 10. Pięć od sta, 101 fr. 10.— Trzy od sta, 69 fr. — Akcye bankowe, 1,990 fr. — Pożyczka Królewsko-Hiszpańska, 51¼.

Posiedzenie Izby deputowanych dnia 6 lutego.

Porządek dzienny. Rapport kommissyi, wyznaczoney do roztrząsnienia projektu do prawa, względem druku.

P. *Bonnet*, członek tey kommissyi, wezwany został na mównicę.

Kommissya uznaje, równie jak to izba oświadczyła w swoim ostatnim adressie, odpowiadającym na mowę Królewską, zasadę wolności druku, lecz gdy doświadczenie nauczyło, iż prawa powściągające wykroczenia tą drogą popełniane, nie są dostatecznemi, uznano za konieczność zmodyfikować prawodawstwo względem druku. Jakoż, osądziła za nieodzowne, przełożenie rządowi modyfikacyy. Przebiegnę w porządku punkta, które, wedle ścisłego przeglądu, uczynionego przez waszę kommissyą, zdały się jey zasługiwać i potrzebować poprawy, określenia lub przydadku.

Co się tycze drukow peryodycznych:

Naypierwiey zwróciła uwagę waszey kommissyi, wolność nadana właścicielom dzienników, wytykania wydawców odpowiedzialnych, owato rękoymia, uznana dzisia za śmieszną, a która dała powód do wielkich nadużyć.

Co się tycze druków w ogólności:

Niedostateczność praw na zbyt wielką liczbę tych xiążeczek małego formatu, łatwych do rozrzucenia i przeniesienia, które pod rozmaitemi tytułami, z powszechném zgorszeniem, osławiły i rzuciły potwarz na wiele klass społeczności, bez względu na płeć, i bez poszanowania tego, co zasługuje na naywiększe poważenie, bądź dla dostojeństwa, bądź dla przymiotów i cnot.

Spółczesność nareszcie depozytu i ogłoszenia drobnych pisemek, spółczesność, dająca złemu porę do zupełnego rozwinienia się, czyni zabronienie poźnem, i odbiera temu środkowi, część jego dzielności.

Tu P. *Bonnet* rozwija punkta, na które się Kommissya zgadza, i te, w których się różni od projektu do prawa. Projekt ten dzieli się na dwie części; pierwsza traktuje o ogłaszaniu pism nieperyodycznych i peryodycznych.

Część 2ga obeymuje *kary*. Kommissya niczego nie widziała do odmiany w tém postanowieniu, prócz tylko, zdało się jey zastąpić nazwisko *kar*, stosownieyszem nazwiskiem *sztrafu*.

Mówca przebiega wreszcie rozmaite artykuły, i wymienia izbie kwestye, do których, wiele z pomiędzy nich, powód dało, rozstrzygnienia przyjęte, i sztrafy ztąd wynikłe. Co do art. I, kommissya nie może się zgodzić na dziesięcio-dniową zwłokę, pism przechodzących dwadzieścia arkuszy, są bowiem trudnieyszego odbytu, wymagają dłuższego czytania, i mniey są dostępnemi owey cząstce ludzi, nayprzystępnieyszych złym wpływom; z resztą, wielkie dzieła, nie zagrażają strasznem niebezpieczeństwem, zostawują czas ku zapobieżeniu złemu, i ku jego wstrzymaniu. Kommissya zatém przyjęła pierwszą część artykułu, a odrzuciła drugą. Co do kary, za wykroczenie w tey mierze drukarza, kommissya w części ją tylko przyymuje, to jest karę pieniężną.

Przechodząc do rozdziału 2go części 1szey względem ogłaszania pism peryodycznych, mówca tak wyraża:

Mości Panowie, kommissya wasza uznała zgodnie z rządem, iż wolność druków peryodycznych, potrzebuje nadewszystko rękoymi, dla społeczności. Wpływ jego codzienny, ustawiczny, częstokroć niedostrzeżony od tych nawet, na których się wywiera, może sprawić tyle dobrego, lub zrządzić tyle złego, iż koniecznemi czyni surowe prawa, któreby nad tém czuwały, ku powściągnieniu złego, w jego kierunku niebezpiecznym, i w jego zbytku kiedy się przeistacza w samowolność.

Ażeby tak było, prawo powinno dosięgać i karcić prawdziwego winowaycę, jako też rozciągać na tego, który widocznie złem przejąć się może, bądź karę, bądź skazanie pieniężne.

Urządzenie, przyymujące mniemanego wydawcę w odpowiedzialności, za właściciela dziennika, czyliż mogło się nawet przybliżać do celu? Oddawna ludzie wszelkich opiniy, wszelkich stronnictw, dowiedli zgorszenia tey śmieszney odpowiedzialności. Widziano u kratek naszych trybunałów nieuków, a nawet ludzi niedołężnych, niemających ani zdolności, ani woli do bronienia się od winy, która im cale była obcą, lecz których skaranie było dla nich korzystną nagrodą, do którey wzdychali.

Należało było znieść to zgorszenie; należało dosięgać prawdziwych właścicieli dziennika, korzystających z artykułu wykraczającego; należało było karcić prawdziwych winowayców, układających te artykuły, lub upoważniających do ich układania.

Kommissya zaprowadziła miasto próżney formalności odpowiedzialnego wydawcy, urządzenie w treści następujący:

„Jeśliby było wielu spół-właścicieli dziennika, będą obowiązani wybrać zpomiędzy siebie jednego, dwóch albo trzech, i postanowi się, którzy będą odpowiedzialnemi za redakcyą, i doglądającymi dziennika."

Na tychto właścicielach, redaktorach, w razie wykroczenia, będzie się poszukiwało. Ich tylko nazwiska mają bydź umieszczane na czele dziennika. Do nich ma należeć trzecia część własności, i trzecia część kaucyi.

Kommissya przekłada wam, uczynienie kilku wyjątków w art. 14; jeden, co do pism peryodycznych, poświęconych umiejętnościom, sztukom i literaturze, wychodzących dwa razy na miesiąc, lub rzadziey; drugi, co do gazet, zawierających ogłoszenia lub doniesienia. W istocie, uwiadamianie o majątkach do przedania lub najęcia, o cenie rozmaitych rzeczy, prośby szczególne, jak się

to znayduje po *drobnieyszych afiszach*, należy do druków z natury swojey wcale nieobrażających, a przeto niemogących ulegać kaucyonowaniu, lub deklaracyi.

Kommissya wasza, po roztrząśnieniu ostatniego artykułu, tyczącego się drukarzy, uznała powszechnie, iż na przypadek spólnictwa przypuszczając, że drukarz był winnym, i przekonanym o chęci wykroczenia, kary sądowe w tym razie, byłyby bardzo rzadkie; że jednak zdarzyćby się mógł taki przypadek, w którym, nie będąc dokładnie przekonanym o spólnictwo, mógłby okazać wielkie niedbalstwo, zapomnienie swojey tak ważney powinności, może więc, a nawet powinien bydź odpowiedzialnym, przynaymniey cywilnie, za złe, wyrządzone społeczności. Do liczby tych przypadków odpowiedzialności, powinienby należeć ten, w którym dzieło tak jawnie godzi, czy to na prawa, czy na rząd, tak przeciwne dobrym obyczajom, gdzie trucizna tak jest widoczną, iż samo przeczytanie pisma, może przeświadczyć o niebezpieczeństwie, każdego człowieka umysłu i rozsądku pospolitego.

Lecz czyż ztąd wypada, ażeby drukarz odpowiadał *w każdym razie i zupełném prawem?*

Drukarze, należą bez wątpienia do klassy ludzi wyższych; professya ich wymaga światła, literatury i powierzchowney przynaymniey znajomości wielu nauk; wszelako nie można ich robić sędziami, niejako naywyższymi, autorów. Można im pozwolić prawa naywyższey decyzyi, względem *quid deceat. quid non, quò virtus, quò ferat error.*

Z drugiey strony, drukarze sławni, obarczeni są pracą i zatrudnieniami wszelkiego rodzaju; miewają po siedmiu lub ośmiu korrektorów, zajętych tylko przezieraniem i poprawianiem. Czyliż sam naczelnik domu może wszystko przeczytać, wszystko ocenić! niechby tylko mógł to uskutecznić, nadewszystko w dziełach materyi trudnieyszey lub scyentyficzney, do których mogą się wciskać błędy, nawet bardzo niebezpieczne.

— Oto jest treść modyfikacyy i odmian proponowanych przez kommissyą:

Art. I. Zadne pismo dwudziesto-arkuszowe i mnieysze, nie może bydź przedawanem, ogłaszanem lub rozdawanem, jakimbykolwiek sposobem, przez pięć dni, po uczynieniu depozytu przepisanego art. 14, prawa pod d. 21 października 1814, i artyk. 29, prawa pod d. 26 maja 1819.

Czas ma bydź dziesięciodniowy na pisma przechodzące dwadzieścia arkuszy.

W przeciwnym razie, drukarz ulega opłacie 3000 fr., a edycya będzie skonfiskowaną i zniszczoną.

Kommissya proponuje, 1od znieść paragraf 2gi; 2re wyrzucić z trzeciego wyrazy: *edycya będzie nadto skonfiskowaną i zniszczoną.*

Art. II. Rozporządzenia art. 1go nie stosują się bynaymniey: Do mów członków izb obu, i t.d.

Paragraf przydany: *„Na pisma drukowane, tyczące się tylko interessów prywatnych, a które nie są przeznaczone do przedaży.*

Art. IV. Wszelkie przeniesienie lub przewóz jakieykolwiek części edycyi, za granicę warstatów drukarza, przed upływem terminu, oznaczonego art. 1, będzie uważanem za kuszenie się na ogłoszenie.

Do przydania: *Objęte są pod nazwiskiem warstatów, warstaty zewnętrzne służące do przygotowania dzieł.*

Art. V. Wszelkie pismo pięcio-arkuszowe i mniey, powinno mieć sztępel ustanowiony.

Zniesiono, a natomiast przydano *przez zakaz drukowania wszelkiego pisma 20arkuszowego i mniey, w formacie mnieyszym, aniżeli in-18, bez dozwolenia rządu.*

Art. VIII. Zaden dziennik czyli pismo peryodyczne jakiekolwiek, nie będzie mogło bydź ogłaszaném, jeśli wprzódy nie uczyniono oświadczenia, wymieniającego nazwiska właścicieli, ich pomieszkania i upoważnioney drukarni, w którey dziennik czyli pismo peryodyczne ma bydź drukowane.

Oświadczenie to ma bydź przez właścicieli dziennika, a nie przez kogo innego.

Przyymować się ono będzie w Paryżu, w dyrekcyi księgarni, a po departamentach, w jeneralnym sekretaryacie prefektury.

Jeżeli oświadczenie uzna się przez trybunały za fałszywe, dziennik czyli pismo peryodyczne wychodzić przestaje.

Artykuł ten pozostał, a po wyrazie *pomieszkania* w 1 paragrafie, następują: *udział każdego z nich w przedsięwzięciu.*

Art. IX. Zgoła nie ma bydź przyymowanym i uznawanym za właściciela dziennika lub pisma peryodycznego ten, kto nie ma przymiotów, wymaganych art. 980, kodexu cywilnego.

Kommissya tak ten artykuł wyraża:

„Nie ogranicza się liczba właścicieli dzienników. Są oni atoli obowiązani podać jednego, dwóch lub trzech właścicieli, którzy będą redaktorami odpowiedzialnymi. Powinni zadosyć czynić warunkom określonym art. 980 kodexu cywilnego, i posiadać trzecią część własności i kaucyi. W razie poszukiwania, ulegają wszelkiey karze, wyjąwszy skazaniu pieniężnemu, które się będzie rozciągało na wszystkich właścicieli.

Art. XI. Nazwiska właścicieli dzienników lub pism peryodycznych, będą wydrukowane na czele każdego exemplarza, pod karą, na drukarza opłaty 500 fr.

Pozostało z tą odmianą, na mieyscu wyrazów *właściciele dzienników:* właściciele redaktorów.

Art. XII. Zaden dziennik albo pismo peryodyczne jakiekolwiek, nie będzie mogło wychodzić, jeżeli właściciele nie złożyli uprzednio kaucyi, oznaczoney prawem pod d. 9 czerwca 1819.

Art. XIII. Rozporządzenia art. 1go prawa pod d. 15 stycznia 1805 (25 *nivose*, rok 13) i art. 2go prawa pod d. 25 lutego t. r. (6 *ventose* rok 13) względem przywileju drugiego rzędu, nadanego pożyczającym pieniądze, użyte na kaucyą, nie stosują się do kaucyy, danych przez właścicieli dzienników i pism peryodycznych.

Kommissya proponuje złączyć obadwa artykuły, i położyć zamiast art. 12, paragraf, zastępujący art. 13, w tych słowach:

„Kaucya wymagana, będzie własnością osobistą interessujących się, czy to ją złożyli w pieniądzach, czy w dochodach na ich imie zapisanych.

Art. XIV. Opłaty od stempla teraz ustanowione, na dzienniki i pisma peryodyczne, zastąpione będą jedyną opłatą 10 centymów od każdego arkusza, powierzchni 30 decymetrów kwadratowych, albo mnieyszego wymiaru. Taż opłata pobieraną ma bydź od półarkuszy, i innych części arkusza. Powiększy się ta opłata 1 cent. od każdego decymetru kwadratowego nad 30 decym. — *Zniesiono.*

Art. XVI. Wszystkie akta, wszelkie umowy i rozporządzenia, tyczące się własności dziennika lub pisma peryodycznego, uczynione przez autora, albo przez autorów, oświadczenia, będą ważne, pomimo wszelkich rewersów i zastrzeżeń przeciwnych.

Te rewersa i zastrzeżenia nic nie znaczą przeciwko wszelkim osobom, nawet pomiędzy ugadzającemi się stronami.

Ostatni paragraf także *zniesiony.*

Art. XVII. Nic nie znaczą wszystkie akta, umowy i rozporządzenia, tyczące się własności dziennika, albo pisma peryodycznego, któreby były uczynione przez osoby inne, a nie te, co zrobiły oświadczenie. *Zniesiono.*

Art. XVIII. Wszelkie poszukiwanie za wykroczenia i przestępstwa, popełnione przez ogłaszanie dziennika lub pisma peryodycznego jakiegokolwiek, będzie zwrócone na właścicieli tego pisma peryodycznego, albo dziennika. *Zniesiono.*

Art. XIX. W razie prowokacyi, zastrzeżoney prawem pod d. 17 maja 1819, opłata będzie, jako to: w przypadku przewidzianym art. 2, od 2000 do 20000 fr., a w przypadku przewidzianym art. 3, od 500 do 20000 fr. i t. d.

)2)

Kommissya proponuje niektóre zmiany w taxie opłat, i obszernieyszą skalę w ich zastosowaniu, z tym paragrafem dodatkowym:

„Rozporządzenia te nie stosują się do wykroczeń, drogą pism drukowanych.

Art. XX: Będzie karaném opłatą 500 fr. wszelkie ogłaszanie spraw życia prywatnego, każdego Francuza żyjącego, i cudzoziemca, mieszkającego we Francyi.

Wedle uwagi kommissyi, wyrazy te: *będzie karanem opłatą 500 fr.*, mają bydź opuszczone, a po tych: *mieszkającego we Francyi*, dodane: *może bydź poszukiwane przez ministeryum publiczne, i karane opłatą 500 fr.*

Art. XXI. Wszelkie wykroczenie, osławieniem osob prywatnych, może bydź urzędowie poszukiwaném, chociażby osławiony nie zaniosł skargi.

Kommissya proponuje przydać, po wyrazie *urzędowie*, te: *na prośbę lub za zgodą stron.*

Art. XXII. Wszelki drukarz pisma ogłoszonego a potępionego, będzie w każdym razie, odpowiadał cywilnie i z zupełném prawem, sztrafami, wynagrodzeniem i kosztami, położonemi przez sąd kondemnacyyny.

Podług uwag kommissyi, wyrazy: *w każdym razie i z zupełnem prawem* mają bydź wyrzucone, a przyłączony taki paragraf dodatkowy:

„Trybunały mogą jednak, wedle okoliczności, uwalniać drukarzy od wszelkiey odpowiedzialności.”

Nota. Artykuły nie przytoczone, pozostały, z małemi odmianami.

Posiedzenie ukończyło się wśród dosyć żwawych rozpraw; drzwi otworzono o godzinie szóstey zrana, o wpół do siódmey. PP. *Agier*, *Royer-Collard*, *B. Constant*, *Bourdeau*, *Bacot de Romans*, zapisali się do mówienia *przeciwko* projektowi do prawa.

Liczba mowców zapisanych *przeciwko* projektowi do prawa, dochodzi 44, a *za* nim 31.

TURCYA.

Stambuł dnia 12 stycznia.

(z Gazety Warszawskiey.)

Rząd tuteyszy stara się wszelkiemi sposobami odzwyczajać pospólstwo od próżnowania. Firman Wielkiego Sułtana obeymuje prawidła względem kawiarni na przedmieściu *Galata*. przed miesiącem posłano ztąd do *Laryssy* 2000 woyska regularnego z dwoma Bey baszami, 50 Topszami i 4 działami. Tyleż posłano do *Negrepontu* z 1000 Topszów i 8 działami. 3000 woyska, 1000 Topszów i 8 dział oddano pod dowództwo *Rumeli-Valissy*. Słychac, iż *Soliman* Aga, wysłany do Egiptu, dla sprowadzenia żywności do stolicy tuteyszey i dla woyska, uda się pierwiey do *Kandyi*. Galiota i statek parowy przeznaczony dla Greków, przybyły do *Korsyki*.

Dostrzegacz Austryacki z dnia 16 lutego umieścił z *Powszechney Gazety Greckiey* następujący

Rapport o niepomyślney wyprawie Greków przeciw Talandi.

Egina 23 grudnia 1826.

Aby rozproszone na wyspach *Skiatho*, *Skopelo*, *Skyro* i innych, woysko, do działania pobudzić, wysłał rząd dwa okręty wojenne z amunicyą i zapasami żywności, rozkazawszy Panu *Koletti*, aby osobiście pochód woyska na wyspach tych przyspieszył. Wodzowie byli tu i ówdzie rozproszeni, a do ich zgromadzenia nie mało było potrzeba czasu. Wyruszyli nakoniec razem dnia 15 listopada, ale w *Talandonissi* musiał przez trzy dni czekać na nich *Karaiskaki*.

Dnia 20, wylądował Jenerał *Gaco* na lewey stronie od *Talandi* i nie czekając na pomoc Jenerała *Caratasso*, uderzył zrana dnia 21 na nieprzyjacioł, którzy się tam znaydowali. W bliskości miasta, spotkał się z nieprzyjacielem i uderzył na niego z początku bardzo szczęśliwie. Ale podczas, gdy zwyciężający Grecy plądrować i rabować zaczęli, nadciągnął, jak mówią, sam *Musabey* na czele 500 jazdy i piechoty i uderzył z lewey strony na naszych, którzy w wyobraźni swoiey, wystawiwszy sobie większe siły nieprzyjacielskie, niż były istotnie, z razu w szykach i ze szkodą nieprzyjaciela uciekać zaczęli, ale późniey, gdy się jazda nieprzyjacielska ośmieliła, ucieczka stała się tak gwałtowną, iż niektórzy wodzowie pozostali sami na bojowisku i jak lwy na równinie walczyli. Tu zginął wódz *Angelo*, dobrze pierwey miecz swóy we krwi nieprzyjacielskiey zbroczywszy. Tu także posiekano na kawałki, starego wodza *Calamida*, *Pentakosiarcha* (dowódcę 500 ludzi) *Condo* i *Anagnostego Chamakioti*. Tu polegli dobrzy i gorliwi patryoci *Sakellion*, który niegdyś był *Arcopagilą* i *Atanozy Emanuel Papa*. Ale Jenerał *Gaco*, który ani razu nadaremnie nie wystrzelił, zamknął się po godzinney bitwie na równinie, w towarzystwie mężnego *Valenca*, ranami okrytego z 30 ludźmi w rozwalinach klasztoru; tak ze wszech stron od nieprzyjaciela otoczona, walczyła ta garstka bohaterów przez ośm godzin nieustannie, i ubiła 150 nayodważnieyszych nieprzyjacioł. Jednakże jenerał *Gaco* i jego towarzysze w wielkie byliby wpadli niebezpieczeństwo, gdyby mężny *Apolara*, a nadewszystko jenerał *Karatasso* z korpusem i synem swoim *Tsami* nie był nadciągnął, pomoc ich rozproszyła nieprzyjacioł i ocaliła Greków. Wsiedli następnie na okręt z mocnem postanowieniem, pomszczenia się w inney bitwie zgonu 34 braci, którzy krew drogą za oyczyznę przelali.

Dzień 22 listopada upłynął na przygotowaniach i rozmaitych planach wojennych. Tagmatarch (podpółkownik) *Voutier*, obecny tey wyprawie, osadził 80 ludźmi regularnego woyska klasztor *Vileolo*, po prawey stronie gór tamteyszych, a dway oficerowie jenerała *Georgako Dyovunioti*, osadzili 1,000 ludźmi stanowisko zwane *s. Anargiro*; wszyscy dobrzy patryoci, pełni nadziei, oczekiwali z niecierpliwością nadeyścia dnia 23. Ale jeszcze dzień ten nie nadszedł, gdy nadspodziawanie znaydujący się na okrętach wojennych żołnierzy, wyprawie co tyle obiecywała, niechętnemi się okazali. Dobrzy patryoci i kapitanowie owych okrętów, obojętni na stanowczość położenia, niebaczni na prośby rozsądnych, gardząc ofiarami pieniężnemi i groźbami rządu, oddalili się nagle i zostawili mieszkańców w nayprzykrzeyszém położeniu, podobnie, jak ich obecność wszystkich żołnierzy i obywateli pierwey do odwagi zachęciła.

Zaledwie okręty wojenne z portu *Talandi* wypłynęły, poszły za ich przykładem inne statki, i powróciły do wysp, z których przypłynęły. Tak więc cała ta wyprawa spełzła na niczém, choć straty ogromne mogła była przynieść nieprzyjacielowi, zwłaszcza, że woysku *Karaiskakiego* pomyślnie się powodziło. Było to skutkiem niejednakowego i bez porządku przedsięwziętego działania, niemniey oddalenia się okrętów, w chwili, kiedy ich pomoc była naypotrzebnieysza. Mamy jednak nadzieję, że woysko to znowu zacznie bydź czynném; niepodobna bowiem, aby jenerałowie tacy, jakiemi są *Karatasso*, *Gaco* i inni, nieczynnymi pozostać mieli w teraźnieyszém położeniu oyczyzny.

Pozwolono drukować. Z polecenia JW. Litewskiego Wojennego Gubernatora.

Andrzey Bucharski Rzeczywisty Radca Stanu i Kawaler.

w Drukarni Redakcyi.

DODATEK DO GAZETY KURYERA LITEWSKIEGO N. 23.

Wilno dnia 23 lutego v. s. 1827 Roku.

Od Mińskiego Gubernialnego Rządu ogłasza się, iż wzięci za nieokazanie na piśmie świadectw aresztanci, mianowicie: Siemien Iwanow, Antoni Dowhunowicz, Siemien Kolesnikowicz, Sidor Sołocha, Piotr Iwanow, Wincenty Malinowski, Stefan bez nazwiska, i Michał Kondratski; którzy na examinie powiadali że są włościanami: Iwanow mohilewskiey gubernii, bychowskiego powiatu, ze wsi Zakuplenia, obywatela Mleczki; Dowhunowicz grodzieńskiey gubernii, prużańskiego powiatu, z wioski Lewkowicze, obywatela Boreyszy; Siemien Koleśnikowicz, Sidor Sołocha, i Piotr Iwanow, chociaż powiadali że są rodem z tuteyszey gubernii, lecz po zrobioney sprawce, to ich powiadanie w istocie się nie potwierdziło; Malinowski rodem z Królestwa Polskiego, województwa Suwalskiego, marianpolskiego powiatu, ze wsi Godlewa, obywatela Godlewskiego, z wolnych rolników; Stefan bez nazwiska, mieysca urodzenia niepamiętającym, i Kondratski włościaninem witebskiey gubernii, lepelskiego powiatu ze wsi Zajazna, w dzierżawie Biskupa Krasowskiego; na mocy Imiennego Naywyższego Ukazu pod d. 23 februaryi 1823 roku, uznani za włoczęgow i odesłani do Syberyi na zaludnienie, a Kondratski oddany do Mińskiey Magistratury powszechney Opieki. Przymioty pomienionych włoczęgow: Iwanow wzrostu 2 arsz. 3 wiersz., twarzy suchey, nosa długiego, oczu szarych, włosow na głowie, wąsach i brodzie ciemnobląd, od urodzenia lat 50; Dowhunowicz wzrostu 2 arsz. 5 wiersz., twarzy okrągłey czystey, nosa miernego, oczu szarych, włosow na głowie ciemnych, na wąsach i brodzie bląd, od urodzenia lat 30; Siemien Kolesnikowicz wzrostu 2 arsz. 4 wiersz., twarzy pstrey ciemney, nosa miernego, oczu karych, włosow na głowie wąsach i brodzie ciemnobląd, górnych dwóch zębow niema, od urodzenia lat 30; Sołocha wzrostu 2 arsz. 4¼ wiersz., twarzy okrągłey pełney, nosa miernego, oczu szarych, włosow na głowie ciemnobląd, od urodzenia lat 25; Iwanow 2 arsz. 3¾ wiersz., twarzy czystey ciemney, nosa miernego, oczu karych, włosow na głowie czarnych, wąsow i brody niema, od urodzenia lat 17; Malinowski wzrostu 2 arsz. 4½ wiersz., twarzy podługowatey pstrey, nosa miernego, oczu szarych, włosow na głowie, wąsach i brodzie ciemnobląd, od urodzenia lat 23; Stefan bez nazwiska, wzrostu 2 arsz. 4¼ wier., twarzy okrągłey pstrey, nosa miernego, oczu szarych, włosow na głowie, wąsach i brodzie bląd, od urodzenia lat 25; i Kondratski wzrostu 2 arsz: 2 wier., twarzy drobney podługowatey, nosa miernego, oczu szarych, włosow na głowie ciemnych, a na wąsach i brodzie swiatłobląd, od urodzenia lat 40, nogi pokaleczone chodzi na kulach; zatem jeśli pomienieni włoczęgi okażą się do kogo należącymi, aby ten w prośbie o ich powrócenie postąpił podług istotney mocy pomienionego Ukazu. Dnia 8 stycznia 1827 roku.

Mińskiego Gubernialnego Rządu Sekretarz Tytularny Sowietnik i Kawaler Felicyan Arcimowicz. Powytczyk Zieniewicz.

1 Po zapozwach edyktalnych w Kuryerze roku 1826 oktobra 30, debitorom i kredytorom wydanych, do funduszow W. Jana Dragata formujących pretensye, i po zaawizowaniu w tymże roku oktobra 28 o dokończeniu Exdywizyi, tegoż Jana Dragata funduszow, z odkładu na dzień 15 marca 1827 roku niezawodnie tegoż miesiąca i dnia, do domu pod Nrem 736, Sąd kompletnie zjechawszy, dzieło konkursowe z porządku uprzednich postanowień dokończy, oczem strony tak pretensorowie jako też i debitorowie wiedząc, iżby przed wzięciem do namowy na dzień 15 marca jawili się, i objaśnienie z dowodami składali, pod nieuchronną amissyą, oraz przysądzeniem na rzecz massy poszukujących summ, niniejszym Sąd Exdywizorski awizowaniem w Kuryerze zawiadamia roku 1827.

Stanisław Drzewicki Sędz. Ziem. Pttu Wilenskiego Prezydujący.

Romuald Chrzczonowicz Sędzia Grodzki Wilenski Exdywizor.

---

1. Ktoby sobie życzył nabydź folwark czyli zaścianek Łukaszuny zwany, w Powiecie Wileńskim 6 mil od Wilna leżący, do dziedzictwa JW. Adama Kocieła b. Assesora Sądu Głównego 2go Departamentu należący, a w tradycyyney possesyi kolleskiego Sekretarza Szkulteckiego znaydujący się, o szczegółach ilości summy, oraz wysiewie i wszelkich innych stosujących się w tym przedmiocie artykułach, powziąć można wiadomość u niżey podpisanego właściciela tey possesyi, mieszkającego na ulicy Tatarskiey w domu JW. Sowietnika Rządu Guberskiego Nowickiego. Februaryi 22 dnia 1827 roku. Koll. Sekretarz Szkultecki.

---

1. Niżey podpisana zanosi oświadczenie przeciwko JP. Janowi Jarząbkiewiczowi Woźnemu Ptu Wileńskiego w rzeczy następney: Żałująca Ewa Roszczycówna za przelaną sobie od Stanisława Gorskiego inskrypcyą mając do poszukiwania summy na W. Kazimierzu Golejewskim z majątku Goyziew w rozdział między kredytorow oddanego, dla dopilnowania tego interessu w exdywizyi, potrzebowała prawnego obrońcy czyli plenipotenta, do przyjęcia takowego obowiązku nastręczył się JP. Jan Jarząbkiewicz, przyjął do siebie bez wydania rewersu wspomnioną inskrypcyą na rubli srebr. 200 od Kazimierza Golejewskiego należne z terminem oddania w miesiącu julii 1go dnia 1809 roku, lecz w mieyscu plenipotencyi obżał. Jarząbkiewicz zaocznie działając, bez wiadomości i zezwolenia zapisał jak się poźniey okazało, na swoje imie cessyą i przelew obligu, podpisawszy rękę żałcey nieumiejętney pisma, do którego przybrał pieczętarzow Jana Zapaśnika i Dyonizego Bulińskiego, jakich osob żałca nigdy nieprosiła i dotąd niezna. Za tak podstępnie zformowanym tranzaktem obżałowany Jarząbkiewicz dochodził należności w Sądzie Exdywizorskim i w roku 1819 7bra 15 uzyskał lokacyą ziemną pustosz po Kowalewskim z zabudowaniem wszelkim i usiewem żytnim i dopłatką coroczną od JP. Franciszka Poznańskiego w ogóle rubli 22 kop. 91, w intracie podaną do swojego zajął władania i dotąd trzyma, a niedając żałcey ani grosza, samemi tylko łudzi obietnicami. W tak smutnym żałująca znaydując się położeniu i nie będąc wstanie processu prowadzenia z Jarząbkiewiczem Woźnym i przybranemi pieczentarzami, żeby nieutraciła na rzeczy i czasie, nim tego prawnie dochodzić będzie i dowodzić fałszu i zdrady, ninieysze w Aktach Ziem. Ptu Wileń. solenne zanosi oświadczenie, które ogłosić przez Gazety znayduje potrzebę. Roku 1825 mie-

siąca augusta 27 dnia. Ewa Röszczycowna.

Jako od nieumiejętney pisma JPanny Ewy Röszczycowny trzema krzyżykami piszącey się po proźbie oney podpisuję się Mikołay Billewicz Kolleski Sekr.

Roku 1825 mca septembra 1 dnia. Przed Aktami Ziem. Ptu Wileń. stawaiąc osobiście JP. Ewa Ruszczycówna ninieysze oświadczenie wpisać do protokułu podała i one w tymże protokule jako nieumiejętna pisma za daniem pióra przez W. Mikołaja Billewicza Kolleskiego Sekretarza rozpisali się.

Przyjąłem Jan Zieukowicz W. Z. Regent.

Takowe oświadczenie dozwolono drukować. Dnia 22 lutego 1827 roku. Cenzor Radca Stanu Ignacy Reszka.

---

1 Dom JW. Barona Rosena na przedmieściu Pohulance zawierający 6 pokojów ze stancyą dla ludzi, angielską kuchnią, spiżarnią, praczkarnią, składem, staynią i dwóma wozowniami, lodownią, z ogrodem fruktowym i warzywnym, słowem ze wszystkiemi wygodami jakie tylko w gospodarstwie potrzebne, wypuszcza się od śgo Jerzego to jest od 23 kwietnia w trzyletnią arendę za bardzo pomierną cenę.

---

1. Dnia 22 februaryi zginęła biała suczka bonońska na jedną przednią łapkę trochę napadająca, ktoby oną znalazł uprasza się o odesłanie do kamienicy W. Grabowskiego pod Ostrą Bramą, za co przyzwoitą odbierze nagrodę.

---

2 Sąd Exdywizorski massy funduszu Szambelana Pęczkowskiego, za zebraniem się w majątku Jeznie w terminie z odkładu wypadającym; z powodu że nikt z kredytorow z objawieniem stosunkow swoich nie wchodził, znalazł się bydź obowiązanym do uczynienia odkładu, i ostateczny termin zebrania się, przez rezolucyą 22 stycznia roku idącego nastałą, na dzień 10 maja tegoż roku przeniosł. Nim to nastąpiło ustanowił Sąd na instancyą dziedzica konkursowego funduszu, przez obecnych kredytorow lub ich plenipotentow niezaprzeczoną, Prokuratora massy kredalney. Rozwiązał wniesione kwestye, zdziałał względnie interessu skarbowego potrzebne rozporządzenia, a przez niniejszą awizacyą po trzykroć w Gazecie Kuryera Litewskiego umieszczającą się zapowiada, że za następnym zebraniem się, po uczynionych postanowieniach względnie licytacyi ruchomości na rzecz Skarbu, bez żadnych odkładow, chociażby w niestanności kredytorow, z zapisaniem amissyi na ich nieobjawione pretensye, sprawę kontynuować będzie. Dan w Jeznie 1827 stycz. 22 d.

Michał Sawicki Prez. Ziem. P. Wilen i Exd.
Jozełfat Erdman Prezydent Grodzki Upitski i Exdywizor.
Justyn Czernicki Sędzia Ziem. Oszmianski i Exdywizor.
Regent Jan Jasieński.

2 Niżey podpisana będąc gruntownie przekonaną: że w dzisieyszym położeniu massy swoich funduszow, przyspieszenie satysfakcyi dla wierzycieli i pretensorow jest to jeden srzodek, jaki pozostaje dla istotnego onych pożytku i dobra, niniejszym publicznem wezwaniem zapraszam wszystkich swoich i zeszłego męża Adama Bernarda Obuchowicza kredytorow i pretensorow do zjechania się na dzień 25 teraźnieyszego mca februaryi do miasta powiatowego Nowogrodka. Srzodki do układow są już ułożone, i niektórym wierzycielom zakommunikowane. Każdy obeznany ze stanem interesow moich znayduje: iż w miarę mojey możności naydogodnieysze dla wierzycieli mam zamiary, i że jeśli kredytorowie i pretensorowie od przyjęcia naypożytecznieyszych onym układow uchylą się, sami siebie narażą na długą w czasie zwłokę i niezliczone straty: na taki więc przypadek, którego się nie spodziewam, ten akt publicznego wezwania, zostanie śladem moich nayusilnieyszych zamiarow domierzenia pełney satysfakcyi dla wierzycieli i pretensorow, i w oczach każdego usprawiedliwiać będzie. Datt 1827 roku miesiąca februaryi 9 dnia.

Anna z Wołodkowiczów Obuchowiczowa.

---

3 Rząd Uniwersytetu podaje do publiczney wiadomości, że majątek Mussa, w Powiecie Wilenskim położony, wypuszczać się będzie na wieczny czynsz przez publiczną licytacyą. Do takowey licytacyi naznaczają się trzy terminy: pierwszy dnia 25, drugi 28 lutego, a ostatni d. 2 marca; ktoby zaś życzył licytować pomieniony majątek, ma się stawić w Kancellaryi Uniwersytetu na pomienione terminy o godzinie 11 zrana, z prawną ewikcyą odpowiadającą dwuletniey intracie, gdzie razem można przeyrzeć warunki, pod jakiemi oddaje się ten folwark, oraz inwentarz i mappę. Sekretarz Felix Mierzejewski.

---

2 Sąd Exdywizorski na usatysfakcyonowanie kredytorow i pretensorow zmarłego Symsona Abrahamowicza kupca miasta Wilna, et Comp. ustanowiony w mieście Wilnie w domie tegoż Symsona exystujący, po wysłuchaniu głosow produktowych, od niektórych kredytorow odbytych, gdy znayduje, iż znaczna liczba kredytorow jeszcze pretensyi swoich nie objawiła, przeto w celu zawiadomienia tychże kredytorow powtórną do Gazety Kuryera Litewskiego podaje awizacyą, iżby ciż kredytorowie bez żadney zwłoki do rozprawy przystępowali i pretensye swoje przed Sądem niniejszym objawili, gdyż Sąd Exdywizorski takową konkursową sprawę w dniu 20 mca apryla teraźnieyszego roku wezmie do namowy, a na pretensye niestawających kredytorow amissyą uzna. Roku 1827 mca februaryi 17 dnia.

Prezydent Ziem. Wilenski Michał Sawicki.
Wilen.Ziem.Sędzia i kawaler Aloizy Jasieński.
Sędzia Ziem. Wilenski Mateusz Romanowicz.

---

3. Za Rozkazem JEGO IMPERATORSKIEY MOŚCI.

Wypis z Xiąg Ziemskich Powiatu Żytomierskiego. Roku 1827 miesiąca stycznia 4 dnia. Przed Aktami Ziemskiemi Powiatu Żytomierskiego i przedemną Józefem Dołnerem Regentem przysięgłym Akt tychże, stawając osobiście Ur. Piotr Filipowicz Woźny Powiatu Żytomierskiego zeznał, iż on roku i miesiąca na Akcie wyrażonych 11 dnia, pozwu na Sądy Ziemskie Żytomierskie wydanego blankietów dwa, jeden W. Bazylemu Jarmołowiczowi Tytularnemu Sowietnikowi, w Kancelaryi Ziemskiey do rąk oddał, a drugi takiż, okazawszy wprzód i dawszy do przeczytania W. Leonowi Terleckiemu Tytular. Sowiet. później w teyże kancell. Sądu powiatowego Żytomierskiego na ścianie reszcie pozwanym zawiesił, te były w słowach: Wedle Ukazu JEGO IMPERATORSKIEY MOŚCI NIKOŁAJA Pierwszego IMPERATORA Całą Rossyą Samowładnącego etc., etc., etc. WW. Onufremu Kommissyonierowi 9 Klassy Urzędnikowi i Tomaszowi Gubernskiemu Sekretarzowi Jarmołowiczom, Joannie z Jarmołowiczów Morozowiczowey, Justynie także z Jarmołowiczów Siemieńkiewiczowey i Tekli podobnież z Jarmołowiczów Zambrzyckiey, niemniey wszystkim innym właściwych sobie imion, nazwisk i urzędów, niegdy W. Benedykta Jarmołowicza Kollegii Registratora sukcessorom, prawo niezaprzeczone do spadku przez śmierć tegoż pozostawionego mieć mogącym, w assystencyi jaka komu z prawa należy, tudzież WW. Bazylemu Jarmołowiczowi Tytularnemu Sowietnikowi, Leonowi Terleckiemu Tytularnemu Sowietnikowi, Józefowi bądź też innego imienia Bier-

nackiemu klucza Rzyszczowskiego Rządcy i Ur. Wincentemu Swidzinskiemu, jednegoż zmarłego spadkodawcy wierzycielom, z osob dóbr i ogulnego majątku przed Sąd Ziemski Żytomierski na Kadencyą nadchodzącą S. Trzech-Królską zwaną, od dnia 1 lutego teraznieyszego 1827 roku sądzić się zaczynającą, a dni pierwszych miesiąca marca zwykle kończącą się do rejestru ordynaryynego, tey sprawie właściwego, powołającym się, na instancyą JWW. Szczęsney z Woroniczów matki i Zygmunta syna Hrabiów Działyńskich Aktorów, wynosi się o to: a mianowicie: że zmarły Benedykt Jarmołowicz Kolegii registrator w roku upłynionym 1826 dnia 17 czerwca życie ukończywszy, w Skarbie powodów, dla swoich prawnych sukcesorów jako i wierzycieli osobistych, summę sprawiedliwie mu należącą się pozostawił: powodowie przeto życząc sobie dobra własne od ciężaru teyże jedney summy uwolnić, oraz nie chcąc bez Sukcesorów spadkodawcy zmarłego, długi tegoż naganom prawnym ulegać mogącym, uspokajać; dla tego Sukcessorów onego prawnych wzywają, naprzód: do udowodnienia, że są nayblizszemi i jedynemi wzmienionego spadkodawcy Sukcesorami, niewątpliwe prawo do posiągnienia spadku po nim pozostałego mającemi, i że nad postawić się mających, więcey już żadnych niema; powtóre: wierzycieli zaś tegoż niegdy Benedykta Jarmołowicza do postawienia się w Sądzie i złożenia skryptów i innych prawnych dowodów, długi ich usprawiedliwiających, a to dla przypatrzenia się onym przez sukcessorów debitora, i tychże naganienia, jeśli na to zasługiwać będą, po czem do podniesienia tychże kwot, jakie komu z pozwanych wyrokiem Sądowym do zapłacenia od powodów nakazane zostaną, i potrzecie: gdy zaś aktorowie summę z majątku swojego dla niegdy Benedykta Jarmołowicza należną, sukcessorom, bądź też wierzycielom onego za wskazem Sądowym opłacą; zatem dobra ich na hypotekę wystawione, od ciężaru jedneyże summy i odpowiedzialności komu innemu na poźniey, raz na zawsze uwolnić, o co wszystko ciż Hrabiowie Działyńscy, tak pomianowane, jako i niepomianowane osoby, do funduszów zmarłego Benedykta Jarmołowicza kolegii regestratora wpływ i zbliskowanie się prawne mieć mogące, na czas i mieysce wyżey pomianowane pozywają. Pisany w Żytomierzu dnia 10 stycznia 1827 roku. pisał ten Pozew umocowany Piotr Godlewski. Piotr Filipowicz Woźny Powiatu Żytomierskiego. Z których Xiąg i ten wypis pod pieczęcią Ziemską Powiatu Żytomierskiego jest wydany. Pisany w Mieście JEGO IMPERATORSKIEY Moś. i Żytomierzu. Józef Dolner Regent Ziem. Żytom.

Czytałem z Aktami Woyciech Dunin.

Dozwolono drukować. Wilno, 12 lutego 1827 roku. Cenzor, Radzca Kollegialny Symon Żukowski.

---

3. Wedle Ukazu JEGO IMPERATORSKIEY MOŚCI Samowładnącego Całą Rossyą etc. etc. etc. Karol Gain, Antoni Fiorentini Radni, Urzędnicy Magistratu Miasta Wilna.

Oznaymujemy tym naszym Obwieszczym urzędowym Listem Ur. Stanisławowi Drzewickiemu Sędziemu, Ignacemu Olszańskiemu pisarzewiczowi i dalszym sukcessorom zeszłego Pisarza Józefa Olszańskiego, Tekli matce, Franciszkowi, Kazimierzowi i Ludwikowi synom, Barbarze i Józefacie córkom Wilczyńskim Szambell., Dominikowi Zaykowskiemu Radnemu, Star. Bunie Liboszytzowey Doktorowey i dalszym jego sukcessorom, Leybie Abramowiczowi Abelsonowi, Beniaminowi Markusowi Percowiczowi, Onufremu Eytminowi Sędziemu, Wulfowi Nochimowiczowi, Mowszy Jankielowiczowi Abelsonowi i Ickowi Abramowiczowi Gendzbergowi, Berkowi Leybowiczowi Olkienickiemu, lokatorom z Exdywizyi Tobiasza Abramowicza Rytta oraz Sukcessorowi jego Leyzerowi Rubinowiczowi Ryttowi, w rzeczy tegoż Leyzera Rytta, iż co Sąd Główny Litewsko Wileński 2go Departamentu Wremiennego postanowił, do celu wyśledzenia wybraney za czasz lokacyi z wyśledzonych im sched intraty, od dnia 14 aprylа 1817 roku do dnia 23 aprylа 1824 roku, wyexpediować akta Inkwizycyi i kalkulacyi przez urząd Magistratu Wileńskiego i w tym objekcie przesłał pod dniem 18 aprylа 1824 roku ukaz, w spełnieniu którego Magistrat Wileński przez rezolucyą dnia 31 miesiąca julii bieżącego roku postanowioną, nas wyżey poszczególnionych urzędników wydelegował i za wydanem obwieszczeniem pomienione akta wyexpediować zalecił, w skutek więc tak postanowienia Sądu Głównego jako i rezolucyi Magistratu Wileńskiego, że my Urzędnicy za niedziel cztery od podania nineyszego obwieszczenia do Kamienicy w mieście Wilnie pod N. 282 przy Ulicy Rudnickiey położoney, ziedziemy i akta Inkwizycyi i kalkulacyi expediować będziemy, nineyszym urzędowym zapowiadamy listem, w czém aby żadne nie nastąpiło przeciwieństwo, owszem aby była wszelka gotowość ze strony Waszmościów, do przystąpienia do rzeczonych aktów w terminie wypadającym, pod rygorem praw zastrzegamy.

Roku 1827 mca februaryi 4 dnia. Woźny niżey wyrażony świadczę, iż kopije tego obwieszczenia od Urzędników Radnych Magistratu miasta Wilna Karola Gaina, i Antoniego Fiorentyniego, jedną W. Stanisławowi Drzewickiemu Sędziemu Ziem. Wilen., drugą Ignacemu Olszańskiemu Pisarzewiczowi i dalszym. Tekli matce, Franciszkowi, Kazimierzowi i Ludwikowi synom, Barbarze i Józefacie córkom Wilczyńskim Szamb., Dominikowi Zaykowskiemu Radnemu, Star. Bunie Leyboszytzowey Doktorowey, Leybie Abramowiczowi Abelsonowi, Beniaminowi Markusowi Percowiczowi, oraz W. Onufremu Eytminowi Sędz., Star. Wulfowi Nochimowiczowi, Mowszy Jankielowiczowi, Abelsonowi i Ickowi Abramowiczowi Gendzbergowi, Berkowi Leybowiczowi Olkienickiemu, lokatorom w kamienicy Rytta oczewisto w ich wydziałach, Star. Leyzerowi Rubinowiczowi Ryttowi sukcessorowi oczewisto w ręce w mieście Wilnie popodawałem, tudzież na skutek postanowienia i rezolucyi Sądu Magistratu miasta Wilna dla wiadomości większey stron interesowanych w Redakcyi dla zamieszczenia w Kur. Litt. złożyłem, i o terminie stawania i zjazdu urzędnikow wyżey wyrażonych od dnia podania nineyszego obwieszczenia za niedziel cztery to jest dnia 5go marca teraźnieyszego roku, oznaymiłem i opowiedziałem. Dat ut supra.

Augustyn Jackowski Woźny Ptu Wilensk.

Roku 1827 mca febr. 5 dnia. Przed aktami Grodzkiemi Powiatu Wilen. obecnie stawając Woźny wyżey wyrażony rellacyą nineyszego obwieszczenia urzędowie zeznał (L.S). Na autentyku podpisano tak: przyjąłem Regent Onufry Horodeński.

Dozwolono drukować dnia 11 lutego 1827 r. Cenzor Radzca Stanu Ignacy Reszka.

W nocy z 2 na 3 dzień miesiąca lutego 1827 roku na noclegu w austeryi Towiańskiey na gościńcu do Poniewieża w Powiecie Wiłkomierskim położoney, skradzione zostały trzy gniade konie mierzyny, po lat pięć mające, z chomątami, z których jeden na łbie ma białą łysinkę, wszystkie zaś trzy mają wysokości po 2 arszyny 1¼ wierszka, o wynalezieniu takowey kradzieży chociaż ze strony Policyi mieyscowey Ptu Wiłkomierskiego przedsięwzięto środki, lecz dla łatwieyszego poścignienia sprawcy kradzieży podaje się o tym wiadomość przez nineyszą awizacyą, przez którą uprasza się każdego mogącego postrzedz wyżey wymienione koni, iżby raczył one zatrzymać i uwiadomić władzę policyyną mieyscową albo JW. Jenerała Barona Rozena, mieszkającego w Wilnie na końskim rynku w domie Buczynskiego, lub kiedy będzie zręczniey JW. Jenerała Meyera w Poniewieżu przebywającego, od których odbierze za takową uczynność oprócz wdzięczności przyzwoitą nadgrodę.

3 Na Licytacyą dla oddania z daty 23 apry-

la 1827 na rok jeden lub na lat trzy w arendowną dzierżawę Kamienicy Barbary Frejerowey za dług Magistraturze Powszechney Wileńskiey Opieki należny osekwestrowaney, w Mieście Wilnie przy ulicy Zamkowey pod N. 106 położoney, przeznaczone zostały terminy 7, 9 i 10, oraz na przetarg 14 następującego miesiąca marca. Żeby więc życzący należeć do takowey Licytacyi w wyrażonych terminach do Magistratu Wileńskiego przybydź raczyli; w tém celu wydaje się ninieysze ogłoszenie, o kondycyach zaś do takowey Licytacyi, w kancelaryi tegoż Magistratu poinformować się można. Karol Hurtig R. M.M. W. Regent Degutowicz.

---

2. W roku 1821 w miesiącu styczniu, Starozakonny Meyer Lewin z Sałant, wziąwszy z mego handlu partyą rozmaitych towarów, na rubli sr. sto, dał mi w odpowiedney wartości zastaw z rozmaitych rzeczy złożony. Wzywa się więc pomieniony Meyer Lewin przez ninieyszą awizacyą, aby w przeciągu sześciu tygodni, od dnia dzisieyszego wykupił swóy zastaw, w przeciwnym zaś razie zlecę go tuteyszemu Sądowi dla publicznego sprzedania. Roku 1827 miesiąca februaryi 17 d. w Lipawie. Friedrich Günther Kupiec Lipawski.

---

2. Roku Pańskiego 1823 miesiąca kwietnia, Starozakonny Osser Lemel Markus z Sałant, wziąwszy z mego handlu partyą rozmaitych towarów, na rubli sr. trzydzieście, dał mi w odpowiedney wartości zastaw z rozmaitych rzeczy złożony. Wzywa się przeto pomieniony Osser Lemel Markus przez niniejszą awizacyą, aby w przeciągu sześciu tygodni od dnia dzisieyszego wykupił swóy zastaw, w przeciwném zaś razie zlecę go tuteyszemu Sądowi dla publicznego sprzedania. Dat w Lipawie roku 1827 miesiąca februaryi 17 dnia.
Friedrich Günther Kupiec Lipawski.

---

2. Niżey podpisani sukcessorowie po oycu naszym ś. p. Ignacym Woyniczu Kollegskim Assessorze, na dniu 21 januarii teraznieyszego roku zmarłym, mamy honor upraszać wszystkich jego kredytorów i debitorów, ażeby z prawnemi dowodami zawinienia i należności ś. p. oyca naszego wykazującemi, w każdym czasie, a naydaley na termin 23 apryla teraznieyszego 1827 roku raczyli zgłosić się do W. Ottona Andersona Sowietnika Rządu Gub. Wilen. i Kawalera, od nas umocowanego do Administrowania Kamienicy naszey w Mieście Wilnie przy Ulicy Sto. Jańskiey pod N. 436 położoney, a do równego działu między nami należącey. Przytym zawiadamiamy Publiczność, iż my sukcessorowie w dniu 4 teraznieyszego miesiąca Dokumentem Asekuracyynym między nami sporządzonym, nawzajem obowiązaliśmy się i postanowiliśmy, a żeby odtąd nikt z nas żadnych długow zaciągać, ani też przelewow na zapisy Testamentowe, ani na schedę każdy swoją czynić pod nieważnością rzeczy, bez wspólnego na to przez nas wszystkich sukcessorow na piśmie zgodzenia się, nie miał prawa, a to w zamiarze rychleyszego uskutecznienia działu pomiędzy nami. Datt w Wilnie februaryi 16 dnia 1827 roku.

Ignacy Woynicz Komornik Lesnego Sztatu w imieniu własnym i braci swoich rodzonych Leonarda i Ludwika.

Maryanna z Woyniczow Andersonowa Sowietnikowa.

3 Podaje się do powszechney wiadomości, szczególniey fabrykom krajowym sukien i innych materyy, iż farba u fabrykantów Niemców nazywana weyt, po francuzku pastel, siniło podług Kluka, w dobrym gatunku za pomierną cenę nayduje się każdego czasu do nabycia w mieście Białymstoku u kupca trzeciey gildy Białostockiego Abrama Rafałowskiego pod Nrem 297, w rynku mieszkającego.

3 Dnia 15 lutego zgubiona została bransoletka złota emaliowana z trzema szmaragdami; jeśliby kto znalazł i odniosł do domu X. Kanonika Dmuchowskiego na ulicy Zamkowey pod N. 172, do W. Macieja Michałowskiego murgrabiego domu, otrzyma nadgrodę rubli assygnacyynych sto. Ner 100.

---

3 W Redakcyi Kuryera Litewskiego złożone są pięć tomow dzieła w języku włoskim, pod tytułem: *Statue del museo Pio-Clementino*. Dzieło to in folio majori, na pięknym papierze drukowane, zawierające w każdym tomie więcey jak po 50 sztuk rycin, doskonale i pięknie robionych, cenione jest od znawcow wyżey 150 rubli srebrem. Nabydź je można za cenę mnieyszą.

---

3 Sąd Cywilny Białostockiego i Sokolskiego Powiatow, na skutek przedstanowczego wyroku dnia 27 listopada 1826 roku, w sprawie konkursowey Jana Terpiłowskiego Marszałka Powiatu Sokolskiego i Kawalera, z Ewą Szumkowską, Wiktoryą Chrostowską i wierzycielami Woyciecha Mietelskiego zapadłego; wzywa wszystkich wierzycieli i pretensorow tegoż Mietelskiego, iżby na kadencyi czerwcowey b. r. jako w czasie ostateczney rozprawy o pierwszość do massy konkursowey w tym Sądzie, dla usprawiedliwienia swoich należności, pod utratą tychże, jawili się. Obwod Białostocki, miasto powiatowe Sokołka. Dnia 9 lutego 1827 roku.

Sędzia Łapinski.
Assesor Szumkowski.
Assesor Swierzbieński.
Sekretarz Grodzki.

WIELKI SŁON, SAMICA, W TOWARZYSTWIE Z KONIEM, z Królewskiego zwierzyńca w Londynie pochodzący. Podpisany ma zaszczyt uwiadomić Prześwietną Publiczność, iż okaże przedziwnego Słonia, samicę, 10 lat, 9 stop i 6 cali wysokości mającego.

Lubo wielu pisarzów utrzymują, iż Słoń nigdy się nie kładzie, podpisany właściciel czyni jednak uwagę, iż to zwierzę takie ma stawy, jak wszystkie inne, i doprowadził go do tego, że na sam znak jego dozorcy kładzie się, i słucha jego rozkazów.

W swey oyczyznie, wyspie Ceylon, jest Słoń nieocenionego użytku. Służy w woynie, jest do domowych robot użyty i ozdobą Królewskich pałaców.

Na stałym lądzie Europy, gdzie kupno zwierza tego wiele kosztuje, i niebezpieczeństwa zagrażające utratą jego są wielkie, zatém Słoń tylko za osobliwość pokazywany bywa, pomimo to wszystko właściciel mając na względzie upodobanie miłośników historyi naturalney, został do nabycia tego zwierza spowodowany.

Za wielkiem staraniem Słoń ten tak jest powolny, iż dziecię może nim zarządzić i nakarmić bez niebezpieczeństwa, powolny głosowi przewodnika, wozi go na szyi, i postępuje jakby był w podróży, kłania się osobom, które się doń zbliżają, podnosi rzeczy przez przewodnika porzucone, oddając mu je jak wierny służący; a nawet idzie na kolanach, kładzie się zupełnie, czego dotąd nie było dowodow, tak zaś ma delikatne czucie, iż naymnieysze rzeczy trąbą swoją z ziemi podeymuje, bierze zatkaną flaszę wina, wódki lub innych napojów, otwiera je i wypija, trąbą tą służącą mu także do obrony, bierze pokarm dzienny, składający się ze 150 funtow siana, 30 do 40 funtow chleba, półkorca otrębi pszennych lub żółtych korzonków i 13 do 14 wiader wody. Wykonywa on mnóstwo jeszcze innych ćwiczeń, których tu wyliczyć nie podobna.

Ostrzega się Prześwietna Publiczność, aby qez wiedzy dozórcy niedawano nic jeść Słoniowi.

Mieszkam w Domu W. Kwinty za Trocką Bramą pod Nrem 1147.

Widzieć mżna każdodziennie od godziny 10 zrana, do 7 wieczorem.

Cena miesc: Pierwsze mieysce 30 kopiejek sreb. Drugie mieysce 15 kop. *T u r n i e r.*
